MONITOR

Na Rok Pańſki 1781.

Num: LXXXII.

Dnia 29 Września.

Rebus anguſtis animoſus, atque
Fortis appare: ſapienter idem
Contrahes vento nimium ſecundo.
Turgida vela.

Horat. Lib. 2. Lyr. Od. 10.

JAko rożnego rodzaiu ſą cnoty, tak nie wſzyſtkie każdemu ludzi ſtanowi ſą przyzwoite. Co iedne-

mu przynośi pochwałe, to w drugim może być naganne. Jedna ieſt cierpliwość, ktora każdemu wſzczegulności człowiekowi ieſt potrzebna, i pożyteczna.

Przebieżmy myślą wſzyſtkie żyiących ludzi ſtany: nieznaydziemy i iednego, ktoryby niemiał czego do cierpienia. Ci nawet, ktorych za nayſzczęśliwſzych poczytamy, więcey częſtokroć maią utrapienia, niż naymizernieyſzy człowiek. Trony i Purpury maią ſwych molow, ktore ie gryzą. Owſzem, im na wyżſzym ſtopniu człek ſtoi, tym go prędzey utrapienie znayduie, i dotkliwiey martwi. Muſiemy tedy chcąc niechcąc rożne ponośić troſki. Kto chce od nich być cale wolnym, ten niechce być człowiekiem.

Nie ieſt tedy to wmocy naſzey, abyśmy żadney przeciwności nie podlegali: w mocy iednak ieſt na-

ſzey-

ſzey ſłodzić ią ſobie, i umnieyſzać przez cierpliwość, znoſząc to chętnie, co koniecznie muſiemy; Pomogą nam do tego, i nauczą tey cnoty wielkich ludzi przykłady.

Solon, widząc iednego z ſwoich przyiacioł wſmutku i utrapieniu zoſtaiącego, zaprowadził go na wyſoką wieżę: i pokazawſzy mu wſzyſtkie całego miaſta domy, rzekł: *Widziſz te domy, nie znaydzieſz z nich i iednego, ktoryby był wolny od ſmutku. Zawſze wnich mieſzkały, i po nas mieſzkać będą rożne troſki i biedy. Czyż ty ieden chceſz być wolnym od tego, coſię nigdy od przyrodzenia ludzkiego nieoddala!* Tym pocieſzeniem pokazał Solon, iż miaſta ſą to ſkłady obſzerne troſk, ſmutkow i wſzelkich przeciwności człowieka. *Valer. M.* I. 8.

Ten ſam ſmawiał, że *gdyby wſzyſcy ludzie wiednym mieyſcu ſwo-*

ie utrapienia złożyli, wolałby każdy z ſwoim do domu powrocić, niż cudzą porcyą z powſzechnego trosk ſtoſu ſobie wybierać. Idem Ibid.

Paulus Æmilus raz nayſzczęśliwſzego drugi raz nayneſzczęśliwſzego Oyca przykład, z czterech ſynow oſobliwſzey piękności i wielkiey nadziei młodzieńcow, dwoch z ſwego domu przenioſł do Familii Korneliuſzow i Fabiuſzow przez prawo przyſpoſobienia, i ſiebie ich pozbawił. Drugich dwoch śmierć mu wydarła. Z tych ieden czterema dniami poprzedził tryumf Oyca ſwym pogrzebem. Drugi, na tryumfalnym razem z Oycem wozie od ludu weſołemi okrzykami witany, we trzy dni potym umarł. Przetoż ktory niedawno i drugim Familiom ſynow udzielał, niebawiąc ſam zoſtał oſierocony. Ten okropny przypadek, iak mężnym

znioſł

żnioſł i cierpliwym umyſłem, można poznać z mowy do ludu Rzymſkiego mianey, ktorą temi kończy słowy. *Gdy w naywiękſzym ſzczęſcia waſzego Rzymianie dochodzie obawiałem ſię, aby iakiey niepomyślności fortuna niegotowała: Jowiſza wielkiego, Junony Krolowey i Minerwy upraſzałem, ieśliby iakie nieſzczęście miało zpaść na lud Rzymſki, aby całe na moy dom było obrocone. Jakoż dobrze ſię ſtało: zezwalaiąc na moie prożby tak zrządzili, żebyście wy raczey nad moim nieſzczęściem wzdychali, niżeli żebym ia miał nad waſzym ubolewać.*

Gdy Cicero utratę corki ſwoiey Tullii ulubioney, z więkſzym niż na takiego męża przyſtało ſmutkiem opłakiwał, Serwiuſz Sulpiciuſz chcąc go wtym żalu pocieſzyć, piſał liſt bardzo rozumny. Między inſzemi tak mowi.

„Chcę

„Chcę tobie krotko namienić, co
„mi wielką pociechę przyniosło: kto
„wie, ieżeli toż samo i twego nie-
„ukoi żalu. Powracaiąc z Azyi,
„gdy z Eginy ku Megarze płyną-
„łem, zacząłem przypatrywać się
„Kraiom około leżącym. Za mną
„była Egina, przedemną Megara:
„po prawey ręce Piræus, po le-
„wey Korynt. Ktore to miasta
„niegdyś były wspaniałe i boga-
„te, teraz spustoszne i rozwalone
„przed oczyma leżą. Zacząłem
„więc tak z sobą rozmyślać. *Nie-*
„*stety! my biedni ludzie dąsamy się,*
„*gdy ktory z naszych umrze, albo za-*
„*bity padnie, ktorych życie z przyro-*
„*dzenia iest krotkie: a to w iednym*
„*mieyscu tylu Miast trupy w swoich*
„*rozwalinach pogrzebione leżą! chcesz-*
„*że Serwiuszu powściągnąć siebie i*
„*pamiętać, żeś się człowiekiem uro-*
„*dził?* Wierz mi iż ta myśl mo-

„cno

„cno moy umyſł pokrzepiła. Toż
„ſamo, ieżli ci ſię zda, chciey przed
„oczyma ſobie poſtawić. Nieda-
„wno w iednym czaſie tylu za-
„cnych mężow zgineło: w Pań-
„ſtwie też naſzym znaczne ſtało ſię
„umnieyſzenie Prowincyie wſzy-
„ſtkie ſą zburzone. I będzieſzże
„ubolewał tak ciężko nad iedney
„białogłowki utratą? ktora ieże-
„liby teraz niedokończyła wieku
„ſwoiego, muſiałaby wkrotce iako
„śmiertelna do tegoż przyiść kreſu.

„Nie chciey zapominać, że ieſteś Cicero-
„nem, że ieſteś tym mężem, ktory drugim
„zwykłeś dawać rady i Nauki. Nienaśladuy
„w tym złych lekarzow, ktorzy gdy w cu-
„dzych chorob leczeniu oświadczaią ſwą
„biegłość, ſiebie ſamych uleczyć nie mogą.
„Ty raczey ſtaw ſobie ſamemu na umyśle,
„co drugim wtych okolicznościach zwykłeś
„przekładać.

„Zadnego niema żalu, ktoregoby przeciąg
„czaſu nie ulżył i nie ukoił. Tobie ſzpetna
„ieſt tego czaſu oczekiwać: uprzedzić go
„raczey powinieneś. Widzieliśmy nie raz,

„iak

„iak pięknie pomyślne szczęście znosiłeś i na „wielką zasłużyłeś pochwałę: uczyńże to „kiedyżkolwiek, żebyśmy poznali, że rów- „nym umysłem i nieszczęście znosić potra- „fisz: niepowinieneś mieć tego sobie za więk- „szy, iak iest ciężar, ażeby się niezdawało, „że ze wszystkich cnot, tey iedney tobie nie- „dostaie.

Jeżeli kogo wielkich ludzi przykłady do mężnego trosk znoszenia nie pobudzaią, przykład Lacedemońskiey Niewiasty zawstydzić powinien. Ta za świadectwem Cicerona, gdy iey oznaymiono, iż iedyny syn na potyczce zginał, mężnie rzekła: *Na ten go koniec porodziłam, aby mogł umrzeć za Oyczyznę.* Dla matki nie mogło bydź większe utrapienie iak stracić syna, aieszcze iedynaka; zniosła to przecie cierpliwym i nieustraszonym sercem. Ztad wnosić potrzeba, iż niema na świecie, ani nieszczęścia tak wielkiego, ani człowieka tak słabego, ktoryby niemogł, kiedy zechce, cierpliwością swego utrapienia sobie osłodzić.